

Cena Kurjera

WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 a.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwieński Bolesław.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
Dziś: Katarzyny Sen.
Jutro: Filipa i J.
Pojutrze: Zygmunta kr.

Grecko-katolickie:
Joanna Prep.
N. Myron Hl. 2.
Fteodora Tr.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej 1. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuźce.

Wschód słońca o 4 godz. 51 m.
Zachód „ o 7 „ 04 „
Barometr 765. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera Lwowskiego wynosi:
na prowincji kwartalnie 4 zł. 80 ct.
we Lwowie „ 3 „ 60 „
z dostawą do domu 4 „ 20 „
na prowincji miesięcznie 1 zł. 60 ct.
we Lwowie „ 1 „ 20 „
z dostawą do domu 1 „ 40 „
Przedpłata za granicą kwartalnie 10 marek.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 15 każdego miesiąca.

Pojedyncze numera Kurjera Lwowskiego nabywać można: we Lwowie po 5 centów w agencji dzienników, ulica Karola Ludwika, 1. 21 i w księgarni Pordesa, ulica Trybunalska, 1. 1. — W Krakowie po 6 centów w biurze dzienników Zenona Skalskiego, Sukiennice 1. 29 i we Wiedniu w księgarni Her. Goldschmidt'a, I. Wollzeile, 1. 6.

Dwutygodnik literacki „RUCH“ kosztuje dla abonentów Kurjera kwartalnie 1 złr. 20 ct., miesięcznie 40 ct. Pojedyncze zeszyty 30 ct.

Szkaradne oszustwo.

Z Bocheńskiego otrzymaliśmy list następujący:
„Niedaleko Bochni leży folwark Roździele górne, liczący przeszło 500 mieszkańców. Poprzedni jego właściciel, sprzedał ten folwark niejakemu panu Kielawie. Pan Kielawa będąc w potrzebie pieniężnej — ludzie zaś mówią, że dla spekulacji — rozparcelował ten folwark i sprzedał parcele wieśniakom po dość wysokich cenach. Kontrakty kupna zawierały punkt, że dopiero po dwóch latach nowi nabywcy gruntów mogą się intabulować, podczas gdy cenę kupna natychmiast mieli złożyć, co też uczynili. Chłop jednak z natury przezorny, koniecznie podejrzewał jakąś nieczystą sprawę i aby jego podejrzliwość usunąć zapewniono go, że tabuła jest czysta, że tu o żadne oszustwo nie chodzi. Aby go jeszcze tem bardziej o bezinteresowności „pana“ przekonać, porobiono kontrakty na blankietach, na których nagłówku tłustym drukiem był następujący napis:
„Za panowania Jego ces. król. apostołskiej Mości cesarza Franciszka Józefa I.“, poczem następuje tekst pisany kontraktów. Rozumie się, że napis taki jeszcze bardziej służył do wprowadzenia w błąd chłopów i ci chętnie zawierali proponowane sobie kupna. Nic złego nie przeczuwając, objęli kmiotkowie grunta w posiadanie, uprawiali je, pobudowali się na nich, aż nagle przed kilkoma tygodniami otrzymują zawiadomienie sądowe, że cała wieś Roździele górne, a zatem ich grunta są wystawione na licytację, która się odbędzie 13. czerwca br. Gromadka tych biednych nie chciała z początku temu wierzyć i udali się do sądu. I cóż się tam dowiedzieli? Oto nie mniej nie więcej jak, iż Roździele górne od czasu jak oni grunta tam nabyli, już przeszło przez trzecie czy czwarte ręce, i że według ustawy muszą oni tem pewnie opuścić te grunta, chaty i zabudowania gospodarskie, ile że w przeciwnym razie przeciw nim przymus będzie użyty. Łatwo sobie przedstawić rozpacz tych biednych ludzi, którzy w sposób hanie-

bny zostali oszukani przez niesumienych, którzy dla niecej spekulacji niewzdrygali się nawet przed zbrodniczym matactwem. Sprawa ta rozeszła się już po całym powiecie. Wszędzie po chatach wiejskich o niej mówią. Niektórzy światlejsi wieśniacy radzą zagrożonym ruiną wieśniakom, aby się udali w tej sprawie do posła włościańskiego Orzechowskiego, drudzy obawiają się, że poseł Orzechowski niczego nie potrafi zrobić, jako że sprawa czysto sądowej natury.

Co się z tą sprawą stanie, jeszcze nie wiemy. Zrozpaczeni uważają wszystko za stracone, ale to pewne, że takie sprawy większą krzywdę interesom publicznym kraju przynoszą, niż jakiegokolwiek agitacje. Chłopi są zdecydowani do upadłego się bronić, i nie odstąpić z własnych chat ani z gruntów dobrowolnie“.

Szczegóły przytoczone umieszczamy na podstawie dowodów. Jesteśmy zdania, że Koło polskie w Wiedniu ma święty obowiązek zająć się skonstatowaniem faktu, i wyjednaniem zwłoki w egzekucji sądowej aż do wynalezienia sprawców tak ohydneho oszustwa i pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej i cywilnej.

Dla ochotniczych straży ogniowych.

Nakładem kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych zaczął we Lwowie wychodzić miesięcznik pod tyt.: *Przewodnik pożarniczy „Związek“*. Będzie to bardzo pożyteczny organ towarzystw ochotniczych straży w naszym kraju. Na czele pisma znajdujemy odezwę Rady zawiadowczej.

„Rada zawiadowcza wypełniająca najważniejszy ustęp statutu Związku (Środek działania II. h.) postanowiła przystąpić do wydawnictwa czasopisma, sprawom pożarnym i gimnastyce poświęconego.

Zbytecznym będzie opisywać trudności, jakie Rada zawiadowcza miała do zwalczenia przez brak dostatecznych funduszy i podjęte prace przygotowawcze do wydawnictwa pisma, które po raz pierwszy w języku ojczystym ujrzy światło dzienne; każdy je pojmie i uwzględni zwłokę, jaka w skutek tych okoliczności w wydawnictwie nastąpiła.

Ponieważ czasopismo to wydawane będzie li dla nas i przez nas samych, zatem do współprawnictwa ma prawo każdy strażak ochotniczy, który pracę swoją dla współtowarzyszy, kraju i bliźnich poświęcić zechce. Przy rozlicznych stosunkach, jakie Rada zawiadowcza podczas swojej działalności ze strażami zawiązała, przekonaliśmy się dowodnie, jak znaczna pomiędzy nami jest liczba ludzi z prawdziwym poświęceniem i gorącą miłością dobrej sprawy, którzy chętnie własnym doświadczeniem i wiadomością podzielią się ze swymi towarzyszami.

Współpracownictwo tych ludzi daje nam nadzieję, że czasopismo wydawane przy ich pomocy, przyniesie prawdziwe korzyści sprawie naszej, a wiadomości podawane, będą dla nas większej doniosłości, aniżeli te, które dotychczas czerpiemy z prenumerowanych obcych gazet strażackich.

Czasopismo wychodzić będzie miesięcznie, począwszy od dnia 1. maja br. i obejmować wiadomości z techniki pożarniczej, opisy narzędzi i przyrządów, sprawozdania, uchwały i rozporządzenia Rady zawiadowczej, sprawozdania z posiedzeń i czynności Towarzystw strażackich, należących do Związku, raporta o znaczniejszych pożarach z planami itp.

Każda straż należąca do Związku, otrzyma miesięcznie jeden egzemplarz bezpłatnie, dla ulżenia jednak funduszom Związku i częściowego przynajmniej pokrycia kosztów wydawnictwa, nadesłanie każdego dalszego egzemplarza, nastąpić może za złożeniem ceny prenumeracyjnej, oznaczonej na 2 gld. 40 ct. rocznie.

Wzywa się przeto Sz. komendy, aby wszelkie wypadki, zaszłe w korpusie pod ich komendą zstającym, a mające donioślejsze znaczenie, których wiadomość może być przez ogół użytkowa, były w najkrótszym czasie podawane do wiadomości Rady zawiadowczej, celem zrobienia z nich możliwego użytku.

Równocześnie przypomina się pp. komendantom, aby w myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 29. czerwca 1886 r. nadesłali w najkrótszym czasie wykazy stanu korpusów i rekwizytów za pierwszy kwartał br. Zarazem uwiadamia się pp. komendantów, że Walne Zgromadzenie Towarzystw ochotniczych straży pożarnych, należących do Związku, odbędzie się w Krakowie podczas wystawy krajowej. Bliższe szczegóły, program i porządek dzienny obrad będą rozesłane do wszystkich Towarzystw we właściwym czasie.

Wszelkie korespondencje, relacje i pisma odsyłać należy do kancelarii Zarządu Związku pod 1. 17 Rynek we Lwowie“.

Treść 1. numeru czasopisma jest bardzo obfita. Jest tam porządek „Instrukcji Musztry porządkowej i Ćwiczeń z przyrządami“, dalej rzeczy o „Mundurach dla ochotn. straży pożarnych“, Wykaz ochotniczych straży ogniowych, należących do Związku, — W sprawie wykonywania przepisów ogniowo-policyjnych szczegółowa relacja z pow. Kossowskiego i okólnik tamtejszego ck. starosty — Z Mielca relacja komendanta korpusu p. Fiutowskiego Aureljusza — Opis pożaru Chyrowa według relacji dra Cwiklicera, naczelnika straży dobromilskiej, która tam współdziałała — Relacja p. Aleks. Koblańskiego naczelnika straży w Kolbuszowej — Wiadomości o zawiązaniu straży ochotniczych w Willamowicach i Tyczynie — narzeczcie krytyczna kronika pożarów z pierwszego kwartału br.

Do krajowego Związku straży ochotniczych należy obecnie 75 korpusów, liczących razem 2.754 członków.

Listy z kraju.

Tysmienica 27. kwietnia. (Wyjaśnienie). W nr. 115 br. Kurjera Lwowskiego umieszczoną była pod datą 20. kwietnia br. korespondencja z Tysmienicy zatytułowana: „Nabożeństwo za Kraszewskiego — nasz burmistrz“, — w której korespondent, nie będąc dobrze poinformowanym, mimo dobrej chęci mylnie przedstawił fakta dotyczące osoby burmistrza, p. notariusza Witosławskiego, a która to myłka mogłaby dać powód do różnych komentarzy i insynuacji.

Otóż przedewszystkiem musimy oświadczyć, że ani p. burmistrz Witosławski nie zakładał kasyna, straży ogniowej i czytelnicy ludowej, (gdyż te instytucje dawniej — wyjąwszy czytelnicy powstały, i przez inne osoby założone były), ani też tej miary człowiek, jak nasz burmistrz, nie potrzebuje sobie cudzych zasług przyswajać i niezasłużone pochwały odbierać, — gdyż zasługi jego około dobra miasta i w ogóle gminy, jakoteż około wszelkich instytucyj tutaj istniejących, są notorycznie znane i daj Boże, aby wszystkie mia-



steczka tak gorliwych, energicznych i wytrwałych burmistrzów miały.

Z drugiej znowu strony przyznać należy, iż powołane w poprzedniej korespondencji instytucje wiele mają poparcia naszego burmistrza zawdzięczyć, a osobliwie straż ogniową, która tylko w skutek przerwania uchwały Rady gminnej potrzebne rekwizyta otrzymała i pod energicznym kierownictwem swego naczelnika należycie funkcjonuje, jakkolwiek jeszcze niejedno zdaloby się poprawić, ale na razie trudno wszystko przerobić.

Nadto od czasu objęcia kierownictwa gminy przez obecnego burmistrza, cała gospodarka gminna inaczej postępuje, a sam urząd gminny został należycie zrestaurowany i odpowiednio urządzony i pewnie niktby nie poznał już, że to dawny obszarpany i brudny budynek.

Co do nabożeństwa za duszę śp. J. I. Kraszewskiego, to musimy dodać do poprzedniej korespondencji to jeszcze, iż oprócz wymienionych tamże instytucji, władz i osobistości, wzięły udział w obchodzie pogrzebowym cały korpus tutejszej straży ogniowej wraz z naczelnikiem w żałobnych odznakach i szkoła ludowa miejska i z przedmieścia wraz z nauczycielami, ustawili się po obu bokach katafalku, u którego stóp złożono dwa tomy Kraszewskiego powieści i dwa gęsie złożone pióra na krzyż położone, jako symbol pracy literackiej zmarłego. Nabożeństwo to wywarło należyte i podniosłe wrażenie na zgromadzonych.

Oto cały właściwy przebieg faktów.

Kolbuszowa 28. kwietnia. (Nabożeństwo za Kraszewskiego. — Dar dla szkoły.) Żalobne nabożeństwo za Kraszewskiego odbyło się tutaj przy licznych udziałach publiczności i dziatwy szkolnej. Straż honorową przy katafalku pełniła ochotnicza straż ogniowa.

Rada nadzorcza tutejszego towarzystwa zarządkowego uchwaliła udzielić z czystego zysku i w tym roku dla biednej uczącej się dziatwy, kwotę 50 złr., za co kierownik szkoły tutejszej publicznie składa podziękowanie.

Strusów 26. kwietnia. (Apteka. Nabożeństwo.) Miasteczko nasze, położone w uroczej dolinie i rozsiadłe po obu brzegach Seretu, cieszy się świeżem, zdrowym powietrzem, zgodą między obu wyznań mieszkańcami i zdawałoby się na pozór, iż mu nic do szczęścia nie brakuje. Zachodzi jedno „ale“, którego usunięcie niezawodnie przyczyniłoby się do dobra mieszkańców. Tem „ale“ jest brak apteki, który o tyle jest dotkliwym, ile że za lada lekarstwem trzeba posyłać do miasteczka o półtorej mili odległego. Od dawna uczuć się dawała ta niedogodność. Nie umiano, czy też nie chciano zrazu jej usunąć, aż dopiero w

tym roku postanowiono energiczniej wziąć się do dzieła i jeśli nie aptekę, to przynajmniej filię tejże założyć w miasteczku, zwłaszcza, że ma ono wszelkie warunki po temu, liczy przeszło 4000 mieszkańców, młyn amerykański, f. brykę makaronu i załogę wojskową. Rada gminna uchwaliła postać się o aptekę, i wystosować w tym celu podanie do starostwa. Najgorliwszym i, rzecz można, jedynym przeciwnikiem jest miejscowy chirurg, który oczywiście w razie założenia apteki musiałby swoją domową apteczkę zamknąć, więc wyschłoby dla niego źródło znacznych dochodów. Ale gdzie idzie o dobro ogólne, tam wszelkie „privata“ winne zostać na boku. Słowa te odnoszą się przede wszystkim do naszego burmistrza, który swoim postępowaniem niewątpliwie zasłużył na publiczne uznanie, gdyż stara się o upiększenie naszego miasteczka przez zaprowadzenie chodników, latarni itp. Założył ogród owocowy gminny, podniósł stan kasy pożyczkowej do kilkunastu tysięcy zł., ale żyjąc w przyjaźni z chirurgiem, nie chce mu przez energiczne wzięcie się do wykonania od dawna zapadłej uchwały w sprawie apteki szkodzić. Lecz gdy z jednej strony kilkaset, a może i kilka tysięcy rodzin żąda apteki, bo nie chce przepłacać ladażakie mikstury, mamy nadzieję, że burmistrz energicznym wzięciem się do tej sprawy doprowadzi rzecz do skutku.

Dzisiaj odbyło się u nas nabożeństwo żałobne za duszę Kraszewskiego, kościół był pełny publiczności. W środku świątyni wznosił się katafalk ubrany w krzewy egzotyczne i kwiaty, ozdobiony uwieńczonym portretem nieboszczyka. Mszę u wielkiego ołtarza celebrował miejscowy kapłan ks. Skrzyszowski, przy bocznych zaś ołtarzach duchowieństwo obu obrządków. Działwa z nauczycielami miejscowej szkoły, tudzież ze szkół sąsiednich była zgromadzoną na nabożeństwie.

Dla pospolitaków - przemysłowców.

Po kolei wychodzą objaśniające rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej o warunkach, pośród jakich i pod jakimi pewne kategorie lub klasy osób, obowiązanych do udziału w pospolitem ruszeniu, uzyskać mogą uwolnienie od tego obowiązku.

Świeżo wyszło także rozporządzenie o kierownikach zakładów przemysłowych, więc o klasie osób bardzo licznej w większej części prowincji austriackich, a i u nas także już nie tak szczupłej, jak dawnymi czasy. Warunki, pod jakimi według rozporządzenia ministerjalnego kierownicy zakładów przemysłowych ubiegać się mogą o uwolnienie od służby w pospolitem ruszeniu, wcale nie są łatwe.

Przedewszystkiem zaznacza rozporządzenie, że podania wnoszone być mogą dopiero w wypadku

mobilizacji za pośrednictwem krajowej władzy politycznej, która jedynie ocenić może, czy zachodzą potrzebne wymogi.

Pierwszym wymogiem jest stwierdzenie tej okoliczności, że interes publiczny wymaga uwolnienia pewnego kierownika zakładu przemysłowego od służby w pospolitem ruszeniu. Kryterjum publicznego znaczenia prosi stanowi doniosłość odnośnego zakładu dla całych kół ludności. Zakład i jego funkcje przemysłowe muszą tedy mieć znaczenie ogólne, muszą obejmować interesu szerszego koła ludności. Jeżeli zachodzi ta premisa, powstaje drugie pytanie, czy kierownik ubiegający się o uwolnienie od służby w pospolitem ruszeniu takie zajmuje stanowisko, iż nie może być zastąpiony inną osobą, a więc, że bez niego zakład musiałby zaniechać funkcji.

Naturalną konsekwencją tego wymogu jest to, że ubiegać się mogą tylko kierownicy zakładów mieszkający tam, gdzie się znajdują zakłady przez nich kierowane. Kto bowiem nie potrzebuje mieszkać tam, gdzie istnieje zakład przezeń kierowany, ten już faktycznie jest zastąpiony, a jego nieobecność dłuższa nie pociągnie za sobą zastanowienia ruchu.

Przeciw odmówieniu uwolnienia, rekurs nie ma miejsca, gdyż nie chodzi tu o orzeczenie władzy administracyjnej zwykłego rodzaju, o aplikację pewnego przepisu ogólnie obowiązującego z uwzględnieniem stosunków prywatnych, lecz o decyzję powziąć się mającą wyłącznie ze stanowiska interesu publicznego. Są to więc wymogi wcale niełatwe. Interes samego zakładu przemysłowego, chociażby niewątpliwie i znaczny, niema żadnego wpływu w tej mierze.

KRONIKA.

Pogłoska o morderstwie popełnionem rzekomo w naszym mieście, przez panią na swojej służącej, utrzymuje się u nas od kilku dni uporczywie. Podają pogłoskę tę sobie z ust do ust. Wygląda ona mniej więcej tak. Żona pewnego urzędnika, mieszkającego na ulicy Zielonej (numeru i nazwiska na szczęście nam nie podano), miała w piwnicy uśmiercić swoją służącą, biedną dziewczynę wiejską, która wygrażyła na loteryj 1000 guldenów przeszło, kwotę tę w ręce swej służbowej wprzechowanie złożyła. Mąż zauważywszy a małżonki swej niezwykle pomieszenie, wydobyl z niej okropne zeznanie, które sądowni zakomunikował.

Byłoby to wszystko okropne i straszne, gdyby — było prawdą.

Na szczęście nic takiego się nie stało, przynajmniej w biurze inspekcyjnym naszej policji nic o tem nie wiedzają.

Z sekretarjatu Koła polskiego w Wiedniu otrzymaliśmy dopiero wczoraj urzędowe sprawozdanie o rozprawach budżetowych, które się toczyły na posie-

dami. Twierdzenie to było jednakowoż hipotezą, gdyż nikt nie skonstatował ani istoty, ani rozciągłości owych lodów, a cała nasza wiedza w tej mierze ograniczała się na znajomość faktu: że w Grenlandji w pewnej odległości od wybrzeża napotyka się wszędzie na stromy, wysoki brzeg lądolodowy i że te lądolody spuszczają się miejscami w postaci lodników aż do morza.

Nie trzeba się wcale dziwić, że nie wielu dotychczas się znalazło, którzy pokusili się zedrzeć zasłonę z tego tajemniczego i ciekawego wnętrza lądolodów, gdyż podróz po nich należy z powodu bezdennych przepaści — nierówności terenu lodowego, niemożliwości transportu większej ilości pożywienia itd. do najtrudniejszych przepraw na kuli ziemskiej.

Już w roku 1751 próbował kupiec Lars Dalgager przedrzeć się do wnętrza lądolodów w okolicy Godhawn, lecz zdołał zająć zaledwie kilka km. W roku 1860 potrafił Hayes w okolicy portu „Foulke“ (pod 78° pn. szer.) przebyć lądolodami 30—40 ang. mil; w roku 1870 Nordenskjöld i Bergen udawszy się na wschód od fjordu Aulaitfivik dotarli do punktu, oddalonego o 56 km. od brzegu lądolodów.

Najciekawszą była wyprawa duńska w 1878 r. Jensena, Kornerupa i Grotha. Ci wdarli się na NE od Frederikshaab na lądolody przebyli w nadzwyczaj uciążliwej i niebezpiecznej przeprawie w ciągu 10 dni 122 km. W miejscu, z którego powrócili, napotkali kilka t. zw. „nunataken“, t. j. wysp skalistych, sterczących na 1000—2000' ponad morze z lodu. Ta dzika czarna skała (składająca się z gnajsu i łupków paleozoicznych) wydała się im wśród tej strasznej puszczy lodo-

wej prawdziwą oazą, i na niej przepędzili kilka dni, oddając się studjom botaniczno-zoologicznym, gdyż o dziwo — ani te odwieczne lody, ani wysokość (blisko 5000' nad morzem — sam lód osiąga w tem miejscu wysokość 4000'), ani szerokość geograf. nie postawiły tamy życiu organicznemu. Luzula hyperborea, Carex nardina, Otysia digna, Campanula uniflora, Silene acauli, Papaver undicaule etc. rosły dość obficie, a niektóre z nich pokryły się kwieciami. Ze zwierząt znalazły się: jeden ptaszek (saxicola), gąsienica (noctua) i pająki (lycosa).

Nordenskjöld uwzględniając doświadczenia nabite przez uczestników tych wszystkich podróży, wyekwipowany jak można najodpowiedniej, zaopatrzone w żywność na 40 dni, puścił się 5 lipca wspomnianego roku w 9 ludzi na wschód od fjordu Aulaitfivik (68° pn. szer.) na te niegościnnie i niebezpieczne obszary lądolodów.

Trojaki jest sposób granicy lądolodów ku wybrzeżu a względnie ku morzu. Najzwyczajiej spadają one stromą niebieską ścianą na kilkadziesiąt a nawet czasami na kilkaset metrów wysoką, którą widać miejscami daleko ze strony morskiej w postaci siniego wału, lub też wypuszczają z masy swojej lodniki na sposób rzek. Te ostatnie okazują zwykły charakter lodników alpejskich, płyną wśród skał pokrywają się wałami, wreszcie wsuwają się w morze. Skutkiem parcia wody na gładki i lżejszy lód odrywają się znaczne bryły od lodnika i pływają po morzu w postaci gór lodowych. To zjawisko zowie się w językach germańskich „das Kalben“.

Inny sposób zakończenia lądolodów jest fjord

O badaniach Nordenskjölda i Nathorsta

w Grenlandji.

Z wykładu dr. Dunikowskiego w tow. przyrodników im. Kopernika.

W r. 1885 przedsięwziął Nordenskjöld wspólnie z dr. Nathorstem na okręcie „Zofia“ większą wyprawę do Grenlandji, a to przede wszystkim w tym celu, ażeby zbadać lody pokrywające kraj ten i w taki sposób uzyskać pewne dane, mogące służyć do lepszego zrozumienia utworów okresu lodowego.

Jestto bowiem charakterystyczną cechą nowoczesnej geologii, że nie ucieka się ona bynajmniej do awanturnych teorii, lecz wyjaśnia wszelkie przemiany w przeszłości ziemi działaniem sił i dzisiaj jeszcze czynnych, a to porównując zdarzenia zaszłe podczas minionych formacji z analogicznymi zjawiskami teraźniejszego okresu.

Otóż i teraz kiedy geologowie skonstatowali, że podczas dyluwialnej formacji w okresie t. zw. lodowym znaczne części północnej i środkowej Europy, północnej Ameryki itd. pokryte były lądolodami (Inlandeis), stawiano sobie powszechnie pytanie, czy mamy obecnie gdziekolwiek na kuli ziemskiej analogiczny fakt, któryby służył niejako za ilustrację teorii lodnikowej?

W odpowiedzi na to powoływano się zawsze na Grenlandję twierdząc, że olbrzymi kraj ten jest z wyjątkiem wybrzeży w całości pokryty lądolo-

dzeniach K...
o wiele w ar...
dent w art...
i dalszy r...
mamy też...
dowego.

Eksp...
stąpił wyb...
ce, prz...
1. 12. p...
przestrach...
mieszkanu...
właśnie we...
czasu w zat...
przedsiębio...
przeszkód...
nego miesz...
sła ten prz...
Słoiłwy te...
lont, do w...
zga-i wtedy

Ustne...
rozpoczną s...
w Brodach...
hobycza 18...
4 lipca, w...
wca, w gim...
w gimnazju...
zjum akade...
zjum II we...
Józefa we...
Lwowie 21...
wysiu 8 lip...
14 czerwca...
26 lipca, w...
2 lipca, w...
nych: w J...
ja, we Lwo

Kolonje...
2580 gld., w...
stało na rok...
cje już za p...
niem składe

Głosy...
sprawę „osk...
opisuje w os...
na russkich...
ture Monca...
nieśliśmy. P...
Nowego Pr...
powodu opis...
iz Wiewy (W...
zajem Wam...
wycz, iskren...
czywszejšia...
stwa, ne zasł...
Obszczestwo...
kaja wycho...
be sama, my...
czuwsyje. —

Odnoga...
się w nim...
szcie na m...
chodzących...
na jest już...
dzielając się...
we. Nordens...
ce do morza...
ściwą ojczy...
bezpiecznych...
nie okazują...
wierzchnią...
te we fjord...
m. wys.

Co się...
tu Nordensk...
1. Zwał...
posuwając si...
na swojej p...
czne masy s...
moren. Otóż...
żny, jednako...
składa się ty...
mułu lodnik...
tj. głazy pr...
nigdy z dale...
w najbliższe...
wyciąga wnio...
dobnie jak...
ruch.

2. Kranie...
jak wyżej ws...
się ku lądowi...
przeszkodę d

dzeniach Kała dnia 24 i 22 bm., a których przebieg o wiele wierniej i szczegółowiej podał nasz korespondent w artykułach pod tytułem: „Rachunek sumienia i dalszy rachunek sumienia w Kole polskiem”. Nie mamy też powodu umieszczać sprawozdania przedowego.

Eksplozja. Wczoraj przed godziną 4. nad ranem nastąpił wybuch prochu, uwiązanego w woreczku na ęgdce, przystawionej do muru nad bramą kamienicy pod 1. 12. przy ul. Ormiańskiej, i spowodował niemały przestrah, oraz wybite czterech szyb w piętrowym mieszkaniu tej kamienicy. Do mieszkania tego miał się właśnie wczoraj sprowadzić pan D., żyjący od dłuższego czasu w zatargach z panem G., którzy obydwoje prowadzą przedsiębiorstwo karawaniarskie. Pan D. dla zaszych przeszkód nie mógł się jednak wczoraj do wspomnianego mieszkania sprowadzić, zamiast więc niego, zniósł ten przestrah dotychczasowa lokatorka, pani S. Złośliwy ten żart był już dnia 1. bm. zamierzony, lecz łont, do woreczka prochu wpuszczony i nadpalony, zgaśł wtedy przedwcześnie.

Ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczęły się w bieżącym roku: a) w gimnazjach: w Brodach 13 lipca, w Brzeżanach 21 lipca, w Drohobyczu 18 czerwca, w Jasle 6 czerwca, w Kołomyi 4 lipca, w gimnazjum św. Anny w Krakowie 28 czerwca, w gimnazjum św. Jacka w Krakowie 16 czerwca, w gimnazjum III w Krakowie 6 czerwca, w gimnazjum akademickim we Lwowie 7 czerwca, w gimnazjum II we Lwowie 7 lipca, w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie 15 czerwca, w gimnazjum IV we Lwowie 21 czerwca, w Nowym Sączu 7 lipca, w Przemyslu 8 lipca, w Rzeszowie 6 czerwca, w Samborze 14 czerwca, w Stanisławowie 25 czerwca, w Tarnopolu 26 lipca, w Tarnowie 16 czerwca, w Wadowicach 2 lipca, w Złoczowie 20 lipca. b) W szkołach realnych: w Jarosławiu 2 czerwca, w Krakowie 31 maja, we Lwowie 2 lipca, w Stanisławowie 30 czerwca.

Kolonje wakacyjne w roku 1886 miały dochodu 2580 gld., wydatki wynosiły 2491 gld. 30 cnt., pozostało na rok bieżący 89 gld. 61 cnt. Ponieważ wakacje już za pasem, należy energicznie zająć się zbieraniem składek na cel tak pożyteczny.

Głosy prasy o — zamachu. (Ciąg dalszy). *Słowo* opublikowało „oskoroblenja” Płoszczańskie przez Gniewosza opisuje w osobnym artykule, pod tytułem: „Napażdenja na russkich ładziej wo Lwowie”, łącząc z nią drugą awanturę Monczalskiego i Pelecha, o której wczoraj donieśliśmy. Przytoczywszy podane przez nas „głosy” *Nowego Proloma* i *Miru*, pisze dalej *Słowo*: „Po powodu opisanego napażenia nadopili wczera k'nam iz Wiewy (Wiednia) śliadujuszczy telegramy: 1. Wyrażajem Wam, nasz poczetnyj celen, Benedykt Mychajłowycz, iskrennoje nasze soczuwstwie po powodu słuczyszyszisja s Wamy neprjatnosti s storony suszczewstwa, ne zasłużujuszczoho duże na nasze prezrinje. — Obszczestwo „Bakowyna”. 2. Niskaja, dykaja i zwierskaja wychodka, koj Wy pały żertwoju, osużdajet sebe sama, my że wyrażajem Wam iskrennoje nasze soczuwstwie. — Redakcja *Nauky*. 3. Z otwraszczenjem

Odnoga lodów wpada do fjordu, a poruszając się w nim ze znaczną chyżością, wypływa wrzecie na morze, przyczem wskutek szczyelin zachodzących się w lądolodach cała masa podzielona jest już we fjordzie na luźne bryły, które odzielając się, tworzą potem pływające góry lodowe. Nordenskjöld twierdzi, że nie lodniki wpadające do morza, ale właśnie te fjordy lodowe są właściwą ojczyzną pływających gór lodowych tak niebezpiecznych dla żeglugi, bo gdy odłamy lodników nie okazują nigdy większej wysokości (nad powierzchnią morza) nad 10 m., to lodowce powstałe we fjordach lodowych mogą osiągnąć i 100 m. wys.

Co się tyczy konfiguracji lądolodów rozróżnia tu Nordenskjöld następujące typy:

1. Zwał brzeżny. Wiadomo, że każdy lodnik, posuwając się ku dolinie, niesie ze sobą zarówno na swojej powierzchni, jak też i na spodzie, znaczne masy skał, które noszą nazwę zwałów czyli moren. Otóż i lądolody posiadają taki zwał brzeżny, jednakowoż tenże jest bardzo nieznaczny, bo składa się tylko z kilku luźnych brył i nieco namułu lodnikowego podobnego do gliny. Przybłądy, tj. głazy przyniesione przez lody, nie pochodzą nigdy z daleka, lecz mają zawsze swoją ojczyznę w najbliższym sąsiedztwie, z czego Nordenskjöld wyciąga wniosek, że spód lodolodów posiada podobnie jak głębiny morskie, tylko nieznaczny ruch.

2. Kraniec lądolodów. Jestto ta część, która, jak wyżej wspomniano, stromym brzegiem kończy się ku lądowi. Właśnie ten kraniec stanowi wielką przeszkodę do dostania się na szczyt lodów, tak,

uznaw o zwierstwie, ktorawo wy paly żertwoju, my prosym Was pryniaty nasze blubokoje soczuwstwie. — Romana i Władimir Dadykiewiczze.

Nacodja w niezwydnym położeniu bolszoju otradu dla sebe i swojej samji w objawienom serdecznom soczuwstwie dorohych zemlakow przynozu im serdecznoje Spasy bo! Stoit postradaty. (Znajdując w tem nie do pozasadroczenia położeniu wielką pociechę dla siebie i swojej rodziny w okazanem serdecznem współczuciu drogich rodaków, zasylam im serdeczne Bóg zapłać! Warto pocierpieć...) B. M. Płoszczańskij.

Wysoce komiczne te telegramy pochodzą wszystkie z Wiednia. Zviste rzecz niebywała, aby kto za to, iż dostał kijem w sprawie prywatnej, otrzymywał od „rodaków” kandelencyjne telegramy, żeby je publikował żukiem i publicznie za nie dziękował. Nie można też wstrzymać się od śmiechu czytając zakończenie podziękowania Płoszczańskiego: „Warto pocierpieć...” Życząc tylko dobrego gustu wypadł

Wesoło cały fakt opisał *Diło*:

„Przychoda p. Płoszczańskoho. Redaktorowy *Słowa* p. Benedyktowy Płoszczańskomu słuczyla sia mynuwszoho wtrika duże nemyja przyhoda. Ricz mała sia tak: Pered kilkoma tyadniami widkryw u Lwowi kapec p. A. Krzysatowycz welyku torbowlu tapet i zainstalowawsia toraestwennym poświaszczajem lokalu i uhoszczennych zibranych hostej. Miż hostjamy buło kilkoch polskich żurnalistiw, a takoz i p. Płoszczańskij. Po kilkoch czarkach wywa zaterlysia polityczny riżnyci nawit miż majskrsjnijszymi elementami i Benedykt Mychajłowycz rokhworjuwaw lubezwo z ultrapolskimy sopernykami (przeciwnikami), nenacze z najbliższymi przyjatelami. Taja welyka zneschodytelaisi (pobladliwosc) polskich żurnalistiw dla redaktora *Słowa* ne spodobala sia panu Janowi z Oleksowa. Gniewoszowi i w śliadujuczim czisli *Strażnicy* posypaly sia hromy na zdemoralizowane dnewnykarstwo polskie, kotre ważetisja benketawaj z mastytym (sędziwym) p. Płoszczańskim. Na toje zareplykryw Benedykt Mychajłowycz w *Słowie*, szczo Gniewosz bisytisja z zawysty, szczo joho ne proszeno na benket, a w proczim ne powymen tak duże dorisaty drubym dnewnykarjam, bo sam widdawawsia w swoim czasi w usluhy redaktora *Słowa*, kotri teje odnak widkinaw. Pan Benedykt Mychajłowycz any ne prydumuwaw, jaki boljuczny naślidky sprowadjat na neho ti słowa. Panu Gniewoszowy za dolno buło adaty do wychodu nowoho czisla *Strażnicy* szczooby tam widperty zamit swoho protywnyka, poriszjw otze w korotkij dorozij poahodyty sprawu. Mynuwszoho wtrika ziszlysia o godyni 4toj po południ oba sopernyky nezdanno na Krakijskij ulyci i moralizujuczij wsich redaktor *Strażnicy* kinuwisja na dobroserdnoho ta wiczno jakby przyhoblenoho Benedykta Mychajłowyczja. Poczała sia borba i rozdawsia świst palyci Jana z Oleksowa. Benedykt Mychajłowycz atratywaw kapeluch i okulary, schowawsia do poblykoj torbowli i tym položyw konec zawiatomu henekju sopernyka. Epilog sej sprawy widbudesia pered c. k. sudom powitowym sekcji III.

że już wyszukanie mniej stromego miejsca, w którymby się można wdrapać na górę, jest połączone z trudnościami. Cały pochyl ten jest pokryty gliną i drobnymi odłamkami skał, dalej nie ma już żadnych kamieni.

3. Lód pagórkowaty. Powierzchnia lądolodów okazuje grzbiety pagórków do 20' wysokich, ciągnących się równolegle, a poprzerzrywanych bezdennymi jarami. Podróż po takim terenie jest nadzwyczaj uciążliwa z powodu nierówności i jarów, które obchodzić potrzeba.

4. Garby lodowe 2—6' wysokie o małej średnicy i tak gęsto postawione, że niemożliwym jest znaleźć na tyle równego terenu, aby na nim sanki poziomo ustawić. Jeżeli do tego uwzględnimy szczyliny na kilka metr. szerokie, a na kilkadziesiąt lub kilkaset m. głębokie, przerzynające ten teren, to będziemy mieli pojęcie o trudności pochodu tamże.

5. Depresje. Podobnie jak w pustyniach południa np. w Saharze, napotykamy i tutaj wielkie zagłębienia zwykle z małym jeziorkiem we środku.

6. Na wysokości 1100—1200 m., a w odległości około 100 km. od brzegu rozciąga się teren mokrego śniegu, który dla ekspedycji był prawie nie do przebycia, gdyż każdy krok połączony był z ugrzęźnięciem w rzadkiej miazdze śniegowej aż po wyżęj kolan.

7. Suche śnieżne nawet w lecie bezwodne pustynie zajmują wrzecie najwyższą i najdaleszą dotychczas znaną przestrzeń lądolodów.

(Dokończenie nastąpi.)

W Żydatyczach pod Lwowem, dnia 1. maja, po południu, będzie wykladał pan A. Barta dla włościan tej gminy w języku ruskim z rolnictwa.

Mali szupaśnicy. Przed kilkoma dniami podała *W. Allg. Ztg.* wiadomość, że w Wiedniu obwiesił się robotnik z Królestwa, nazwiskiem Krajewski, który pozostawił treje nieletnich dzieci na lasce losu. Według ustaw, dzieci jako pochodzący z Królestwa, a niemające utrzymania, odstawione być mają do granicy rosyjskiej. Urzędnik przeznaczony do wykonania tego wydalenia, skonstatowawszy, że dzieci urodzone już w Wiedniu, nie mają za kordonem żywej duszy, któraby ujęła się za niemi, udał się do redakcji *W. allg. Ztg.* z prośbą o urządzenie składek. Gdyby bowiem na czas jakiś udało się jako tako dzieci zaopatrzyć, ominęłoby się wydalenia. Pan Kaz. Kurek, notariusz z Rudek, nadesłał nam na ten cel zlr. 2, które natychmiast wysłaliśmy do Wiednia. Dalsze składek przyjmuj *W. allg. Ztg.*

Mianowania. Dyrekcja poczt i telegrafów poruczyła Juliuszowi Głodzińskiemu kierownictwo urzędu pocztowego i telegr. w Brodach. — Rada szk. kraj. zamianowała Walerego Kiszakiewicza rzeczywistym nauczycielem w Leżajsku, Jana Gudzio w Nahaczowie i Franciszka Niklasa w Baranowie.

Awans majowy obejmuje: Dwóch generałów broni, 10 generał-poruczników, 17 generał-majorów, 38 pułkowników, 77 podpułkowników, 76 majorów, 217 kapitanów klasy pierwszej a 214 klasy drugiej, 278 poruczników, 332 podporuczników; dalej 2 kapitanów okrętów liniowych, 3 kapitanów fregat, 6 poruczników liniowych klasy pierwszej i 10 klasy drugiej, wrzecie 13 chorążych.

Ministerstwo skarbu dozwoliło na urządzenie w bieżącym roku wielkiej loterii fantowej celem zebrania funduszów na dokończenie restauracji kościoła w Straju, zniszczonego w roku 1886 przez pożar. Zbierania fantów we Lwowie podjęły się uprzejmie: pani namiestnikowa Zaleska, hr. M. Berkowska, hr. J. Berkowska, hr. T. Dzieduszycka, hr. Siemieńska, br. Heydłowa, br. Schenkowa, panie Boguszowa, Bratkowska, Comello, Marchwicka, Podhorodeńska i Tchorznička.

Doktorat praw zdał w Krakowie p. Kazimierz Czystychan.

Samobójstwo. Czytamy w czerniowieckiej *Gazecie Polskiej*. W niedzielę po południu odebrał sobie życie wystrzałem rewolwerowym wspólnik tutejszej firmy kupieckiej „Schmidt i Fontin”, Jan Schmidt człowiek młody, bo zaledwie 28 letni. Przyczyną rozpaczliwego kroku była, jak się zdaje, hypochondria, bezpośrednim zaś powodem stało się nieporozumienie między nim a narzeczoną.

Młodzieniec uroił sobie, iż nie zdoła uszczęśliwić swej narzeczonej, z którą następnie wszedł w nieporozumienie i tak się tem zmartwił, iż postanowił odebrać sobie życie. Zaopatrzył się w rewolwer, który wyjął z kufra swego wspólnika i gdy o godz. 3. po południu do pomieszkania wszedł p. Fontin, zastał już martwe zwłoki przyjaciela w kącie pokoju. Kula przebiła skroń nies szczęśliwego.

Ekspozytura biura melioracyjnego w Krakowie. W zachodniej części kraju, która już kilkakrotnie u-pominała się za pośrednictwem krakowskiego Towarzystwa rolniczego o korzystanie z fachowej pomocy kraj. biura melioracyjnego, utworzoną będzie filja tego biura z siedzibą w Krakowie, począwszy od 15. maja br. Na kierownika tej trzeciej z rzędu ekspozytury biura melioracyjnego przeznacza Wydział krajowy jednego z najzdolniejszych i najenergiczniejszych inżynierów dróg krajowych, p. Stanisława Chrzyszczewskiego. Inżynier ten, który już przez lat szesnaście zajęty był przy badowie i konserwacji dróg krajowych, miał sposobność obznajomienia się w tym czasie ze stosunkami rolnictwa w zachodniej części kraju, a przytem czynnym był przy projektowaniu i wykonaniu rozmaitych mniejszych robót melioracyjnych, zarówno jak i większych budowli wodnych na Wiśle i Uszwicy, daje więc dostateczną rękojmię, że odpowie swemu zadaniu przy prowadzeniu robót melioracyjnych w najdalej na zachód wysuniętej, a co do rozwoju kultury najwyższej stojącej części kraju, dokąd też w ostatnim czasie przez rolników dla udzielania fachowej rady często był powoływany.

Na obszarze dworskim w Laskowej, powiatu limanowskiego, zgorzały stajnie z 13 sztukami bydła i uprzężą, oraz zapasem paszy.

Samobójstwo. Karol Cejka, urlopnik z Trencina, w Czechach, powołany do czynnej służby w zakładzie stadnin w Olchowcach, powiatu sanockiego, z niewiadomej pobudki obwiesił się na wierzbie w polu, na obszarze gminy Stróże małe.

Odszukane zwłoki. W rzeco Zbruczna, poniżej mostu w Husiatynie, dnia 22. bm. znalezione zwłoki zaginionego jeszcze w lutym br. wachmistra ck. żandarmerji, Antoniego Smilowskiego.

Dziwołag. W gminie Wolicy, powiatu żółkiewskiego, właścianka Ewa Iwaniewiczowa powiła zrośnięte w tułowiu bliźnięta, które zaraz po przyjściu na świat umarły.

Poznań 28 kwietnia. Niedługo toczyć się będzie przed poznańską Izbą karną nowy proces przeciwko socjalistom. Oskarżonych ma być podobno 8 socjalistów Polaków, którzy siedzą w śledztwie, a którym wytoczy prokuratorja proces o tworzenie tajnych kółek socjalistycznych.

† **Franciszek Garwoliński**, jeden z najzdolniejszych prawników warszawskich, autor licznych rozpraw umieszczanych w *Gazecie sądowej* zmarł w Warszawie. R. i. p.

Nabożeństwo za Kraszewskiego odbyło się także w Srambule staraniem istniejącego tamże stowarzyszenia wzaj. pomocy polaków, liczącego 29 członków, na czele których stoi p. Adam Michałowski.

Naśladowcy „Lutni“. W Warszawie grono młodzieży, należącej do klasy rzemieślniczej, organizuje chór śpiewaków na wzór „Lutni“. Uczestnicy, ażarazem inicjatorzy kółka, odnieśli się już z podaniem do odpowiedniej władzy.

Fortuna kołem. Donosiliśmy o spadku sybirskim po śp. Teodorze Wolskim, który zostawił majątek wynoszący około 300.000 rs. a więc trzy razy większy aniżeli nam pierwotnie podano.

Do nikogo bardziej przysłówie, iż fortuna kołem się toczy, nie da się zastosować, jak do śp. T. Wolskiego. Kiedy w r. 1871, po dziesięcioletnim pobycie na Syberji, powrócił do kraju, przywiózł kapitał kilkadziesiąt tysięcy rubli, zebrany dzięki własnej pracy i przedsiębiorczości w operacjach handlowych. Ruchliwy człowiek nie chciał pozostać w kraju spokojnym rentierem, lecz cały swój kapitał włożył w rozmaite interesy i przedsiębiorstwa.

Wszystko jednak poszło tak niepomyślnie, że Wolski po trzech latach ujrzał się bez grosza. Energja przecież nie osłabła i przedsiębiorczy człowiek w r. 1876-tym z kilkoma tysiącami rubli pożyczonych pieniędzy udał się na Syberję, aby na nowo zdobyć majątek.

Drogę miał już utartą, wielkie doświadczenie z przeszłości i w dziesięcioletnim okresie doszedł do tak znacznej fortuny, z której dla siebie nie nie korzystał, pracując i zapobiegając do ostatniej chwili życia.

Okropny wypadek. Z Puław donoszą *Kur. War.* o wypadku, jaki wydarzył się kilka dni temu. Proboszcz parafii Włostowice, do której należą i Puławy, ks. Kulesza, człowiek wiekowy, od pewnego czasu chorował dość ciężko, jednak nie zupełnie obłożnie. Dozorowała go siostra, mieszkająca w oddzielnym budynku, i organista. Parę dni temu, wczesnym jeszcze wieczorem, organista wyszedł na chwilę do domu własnego, pozostawiając proboszcza, siedzącego spokojnie przy łóżku. Gdy powrócił, oczom jego przedstawił się straszny widok.

Ksiądz Kulesza leżał bez pamięci, cały w ogniu. Spaliło się na nim ubranie, a następnie do połowy korpusu ciała, skutkiem czego nieszczęśliwy starzec wkrótce ducha wyzionął. Należy wnioskować, iż po wyjściu organisty proboszcz chciał przejść do drugiego pokoju, i w tym celu wziął ze stołu palącą się świecę; kiedy wszakże wyszedł na środek, z osłabienia upadł na ziemię, nie wypuszczając z rąk świecy. Tym sposobem zapaliło się na nim ubranie, a bezsilny, osłabiony starzec, jakkolwiek się następnie pod względem bólu ocknął, nie mógł już powstać o własnej sile, ani się ratować, i skończył w strasznych męczarniach.

Kolumna Zygmunta, którą teraz w Warszawie odnawiają, wyciosana została w roku 1644 z jednej bryły marmuru checińskiego, piedestał kolumny zbudowany jest z marmuru krakowskiego, baza odlana z brązu, ma wysokości 1 metr 402 milimetry, kolumna wraz z kapitelem korynckim 9 metrów 578 mil., wysokość gzymsu wynosi 1 metr 204 mil., platforma, na której stoi figura, ma wysokość 1 metr 4 decymetry, wysokość posągu wynosi 2 metry 609 mil. Posąg ten modelował Klemens Molus, rzeźbiarz z Bononii, odlewał w Warszawie Daniel Tym, giser dworu królewskiego. Wysokość całego pomnika od poziomu bruku do wierzchołka głowy wynosi 19 metrów 702 mil. Posąg wreszcie był restaurowany w latach 1743, 1810 i 1843.

Orkan. Telegram z Perth-Western (w Australii) donosi o wielkim orkanie, który w dniu 22. bm. nawidził północno-wschodnie wybrzeża. Dotychczas nie ma wieści o 40 okrętach; część ich widocznie zatonała, inne zostały zapędzone na pełne morze. Liczbę osób, które wśród katastrofy postradały życie, obliczają na kilkaset.

Nowe Stowarzyszenie. Namiestnictwo reskryptem z dnia 16 marca br. l. 14.589 zatwierdziło statuty Gal. Towarzystwa pomocy naukowej dla uczniów i uczenic szkół ludowych pospólnych, wydziałowych i średnich pt. „Oświata“.

Komitet wykonawczy założycieli przypomina wszystkim uprawnionym, że stosownie do rezesłanych zaproszeń *Walne zgromadzenie*, na którym wybór prezesa, zastępcy i sekretarza, jak nie mniej reszty członków wydziału nastąpi, odbędzie się w najbliższą niedzielę tj. 1 maja br. o godzinie 3 po południu w ratuszu w sali posiedzeń Rady miejskiej. Gdyby komu z uprawnionych (uprawnionym jest każdy kto na cele stowarzyszenia dał choćby 10 ct.) z powodu niedokładnego adresu niedoręczono jeszcze zaproszenia, zechce po takowe w dniu posiedzenia przed zaproszeniem walnego zgromadzenia zgłosić się w sali magistratu u sekretarza komitetu p. Mikołaja Haraszkiewicza nauczyciela w semin. nauczycielskiem.

Z Izby sądowej. Wczoraj w s. I. odbyła się rozprawa przeciwko pani Paulinie Widajewiczowej, spadkobierczyni ś. p. Janiszewskiego, która w procesie dra Jackowskiego, występowała przed kilku dniami jako świadek. Rozprawa wczorajsza w sekcji nie jednak wspólnego nie miała z toczącym się obecnie procesem karnym a dotyczyła raczej pretensji kucharki i ogrodnika w kwocie 50 złr. na których zapłcenie jakoteż na zwrot kosztów sądowych pni Widajewiczowa skazana została.

Uwaga z ulicy. Magistrat krakowski wydał niedawno ogłoszenie w sprawie utrzymania porządku i czystości w mieście, z którego przytaczamy bardzo słuszny ustęp odnoszący się do pieszych: Z powodu dających się słyszeć zażaleń, że na chodnikach i najwięcej uczęszczanych punktach miasta tamowany bywa swobodny ruch publiczności, magistrat uprasza publiczność, aby nie tamowała ruchu na chodnikach w ulicach i najwięcej uczęszczanych punktach miasta, wystawianiem dłuższy czas na noc, oraz aby każdy przechodzień dla łatwiejszego wymijania się, szedł tą stroną chodnika, która się po jego prawej ręce znajduje.

Również zabrania się ustawiania jakichkolwiek na chodnikach przedmiotów przed domami a wględnie przed sklepami i nawoływania do sklepów.

Rozporządzenie takie byłoby i u nas bardzo pożądaną a dłużej nad niem zastanawiać się nie będziemy zwłaszcza, że każdemu spieszącemu do pracy dają się we znaki takie wystawiania po chodnikach szczególnie w porze słotnej, dotkliwie nieraz uczuć. Obowiązkiem straży policyjnej byłoby upominać wykraczających, do których przedewszystkiem nasze słuzące i żydów zaliczyć należy. Do c. k. komendy wojskowej mielibyśmy również prośbę o wznowienie zakazu używania przez wojsko chodników do marszów i ćwiczeń wojskowych. Niedawno zdarzyło się na ulicy stryjskiej, że kompanja obrony krajowej gwałtownie atakowała chodnik, a publiczność musiała ustępować. Przejścia koło sklepów w ulicy Halickiej, Wekslarstwie, Serbskiej, Krakowskiej i na Rynku osobliwie w niedziele stają się wręcz niemożliwymi, gdyż publiczność musi staczać ciągle walkę z przekupniami, gwałtem ją forsującymi do sklepów.

Zapisy na cele dobroczynne. P. Włodzimierz Spasowicz, jako jeden z egzekutorów testamentu imienia Augustynowicza, zawiadamia warszawskie Towarzystwo dobroczynności, że zmarły w dniu 10 stycznia br. generał Oktawiusz Augustynowicz, testamentem swym zatwierdzonym przez sąd okręgowy petersburski, przeznaczył dla pomienionego towarzystwa 25 akcji kolei żelaznych Ryskodynaburskich, oraz wierzytelności na upadłych 2 domach bankierskich.

Oprócz tego legatu zapisodawca poczynił jeszcze i inne stypendjalne, dla kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego itd.

Muzeum Kraszewskiego w Poznaniu. Otrzymałmy następujący okólnik: Celem zebrania wszelkich druków i wydawnictw, dotyczących zgonu i pogrzebu śp. Kraszewskiego, w jedną całość pamiątkową i złożenia takowej w Muzeum jubileuszowym jego imienia w Poznaniu, — upraszamy niniejszem szanowne redakcje pism polskich, oraz panów wydawców i nakładców o łaskawe przestanie nam wszelkich odnosnych numerów pisma, albo i pojedynczych druków, w związku z podjętym zadaniem będących.

Wszelkie inne dzienniki zagraniczne, wspominające zgasłego mistrza naszego, lub żałobne jego uroczystości w Krakowie i we Lwowie, — przyjmujemy również z wdzięcznością, i o takowe ludzi dobrej woli serdecznie prosimy. *Księgarnia J. K. Żupańskiego w Poznaniu.*

Niewidomy gracz. W Warszawie pan X, człowiek w podeszłym wieku, ociemniał. Kalectwo to znosił z rezygnacją, lecz będąc zapalonym lubownikiem gry w karty, żałował nie raz, iż utrata wzroku nie pozwala mu rozegrać partyjki wista. Na wszystko jest

sposób i pan X przy pomocy córki, oraz dowcipnie wynalezionego sposobu oddaje się ulubionej rozrywce. Zasiadając do zielonego stolika, ustawia przy sobie pudełeczko, zawierające kilkadziesiąt sztyfcików, z których każdy oznacza inny kolor i inną kartę. Po rozdaniu, córka ustawia sztyfciki stosownie do otrzymanych i ułożonych kart. O jakości i kolorze kart pan X dowiadyuje się, przesuując palce po owych sztyfcikach. Partnerzy wywołują głośno każdą kartę, którą kładą na stół, a ociemniały gracz oddaje odpowiedź, w czym doszedł już do takiej wprawy, iż nigdy nie zrobi pomyłki. Naturalnie, iż wygłaszanie kart takich jest trochę subiekcyjne, lecz partnerami ociemniałego gracza są jego przyjaciele i członkowie rodziny. Starzec od tej chwili, gdy może w powyższy sposób grać w wista, na swoje kalectwo wcale nie wyrzeka.

Oferta. Podróżnik p. Szolc-Rogoziński, który, jak wiadomo udał się na nową wyprawę, otrzymał w tych dniach ofertę, mogącą wpłynąć bardzo korzystnie na rozszerzenie zakresu przedsięwziętej wycieczki. Obywatel z kieleckiego p. S., prosząc o zatrzymanie czasu swego nazwiska w tajemnicy, przesłał panu Rogozińskiemu ofertę, iż chce należeć do jego wyprawy.

Oferując swoją osobę p. S. dodaje, iż w razie przyjęcia oferty złoży do wspólnego rozporządzenia, bez żadnego obowiązku zwrotu, kapitał wyrównujący 100.000 franków. Propozycja uczynioną została listownie, a p. S. oczekuje odpowiedzi w drodze telegraficznej, aby natychmiast, w razie zgody p. Rogozińskiego, podążyć na miejsce.

Opactwo tynieckie zwiadał w obiegłym tygodniu konserwator p. Odrzywołki. Jak się dowiadujemy, stan zabytków tynieckich w ostatnim czasie znacznie się pogorszył. Dach gontowy nad kościołem przegadł się, a nadto, przed kilkanaście dniami zerwały się pokrycie dachowe na kilku metrach kwadratowych w wierzchołku, a dwie spróchniałe krokwie spadły na śnieg, które presytylium. Wskutek zaciekania zniszczenia już w wielu miejscach małowidła sklepienne kapłanów dotykających do nawy głównej.

Jeszcze więcej zatrważająco przedstawia się stan krużganków gtyckich, dotykających do kościoła, a przechodzących z końca XV. wieku. Sklepienie górnego korytarza ponad jednym z ramion krużganka grozi waleniem się, dach zaś ponad mieszkaniem administratora parafii i przeciwnym ramieniem krużganków jest w stanie równie opłakanym, jak nad kościołem.

Pan konserwator zdał natychmiast sprawę o stanie zabytków tynieckich do komisji centralnej w Wiedniu, upraszając równocześnie o zarządzenie starostwo w Wieliczce, gdyż, jak wiadomo, kościoła i inne zabytki dawnego opactwa tynieckiego są obecnie w administracji rządu.

W Andreasfalva ks. proboszcz r. l., Jan Kubiś, odprawił 19. bm. żałobną spiewaną mszę św. w kościele oświetlonym katefalką, a po mzy egzekwie za duszę śp. J. I. Kraszewskiego.

Kupno obrazu. Ksiądz Kuliński, biskup diecezji kieleckiej, nabył w tych czasach za 3000 rubli obraz „Styki, przedstawiający: „Błogosławieństwo Matki Bożej“.

Raport policyjny. Skradziono 49 słomkowych pelusów, z których sześć były kolorowe, a reszta białe i czarne war. 11 zł. i rozmaite dzieciinne zabawki z woza za Sichowską rogatką; czarny damski płaszcz samitny kaftan z wyciskanymi kwiatami, czarnymi ramami obszyty z czarną podszewką i czarny jedwabny stanik od sukni dnia 23 bm w Brzeźnach.

Zgubiono czarny pulares z kwotą 18 zł. i z wieszakiem na 450 zł., dekret stypendyjny Jana Ozgi na 4 klasy z rzezbą figurek, pularesik z kilkoma kłami 10-cio reńskowemi i z rachunkiem tutejszego księżyca Neuwetta, trzy polskie książki znaczone stampilią gubni Gubrynowicza, jedna z tych tytułowana pamiątki cesarskiej Katarzyny.

Humorystyka.

Na targu.

— Panna Agata znova na inszą służbę?
— A jakże... jesztem taka nerwowa, że potra buję zmieniać panie, jak rękawiczki.

Przewidujący.

— Patrz mężu! jaką sobie sprawiłam modną suknię w kraty.
— A widzę, widzę i myślę nad tem, że na twoje kraty, ja się mogę dostać za kraty.

Przebyły pessimista.

— Dlaczego mężczyźni, mają więcej przygód mianicznych, aniżeli kobiety?

— Poniż a kobiety mi

Z Kurj

Jedn

— Sąsi

go sąsiada z

— A

przed chwila

sąsiad pożycz

W

Gość. I

kiego jedzeni

Garson.

dostanie gor

Gość. W

Garson.

łazienki.

Ob

— Mog

chciałbym wy

— O p

człowiek pow

dobnie imper

W

— Przy

mego wujasz

— Dob

— Tak

— To

wesiele...

W

Mały Józ

djabłów pod

Teściowa

Mały Józ

to tatuś zaw

ucisli...

Za

— No,

twoje dawne

— ...

Lwów

P. prze

Obu wniosk

pierwszemu

rozprawy ni

da pod sank

Drugien

okoliczności

uwieźnienie o

Obrońca

ciwko obu u

nieważności,

do sądu wy

procedury k

szemu i prz

sądu wyższe

Oskarzo

obroncy, i u

pisimie.

P. zast

nie ma uzas

ją środki pr

ze względów

w kilku dnia

się sprzeci

Trybun

chwaly, a b

bliczność cz

zultat nar

Wkrótce

o dmawiaj

wniosek pow

ani 276 p.

środków pr

powania

Dr. Jel

rachunkową

ślana.

P. Prze

rjusz sznur

cy się na l

P. prze

aktów rach

szewskiego.

P. zast

— Ponieważ mężczyźni chwalą się ze swoich — a kobiety milczą.

Z Kurjera Świątecznego.

Jednomysłni.

— Sąsiedzie kochani! przyjechałem do kochanego sąsiada z prośbą o pożyczanie mi tysiąca rubli!

— A tośmy wpadli na jedną myśl, bo ja akurat przed chwilą wysłałem list, w którym proszę, żeby mi sąsiad pożyczył tysiąc rubli.

W pewnym pierwszorzędym hotelu.

Gość. Proszę mi przynieść do numeru porcję jakiego jedzenia.

Garson. Kiedy u nas nie ma restauracji, i nie dostanie gorącego jedzenia.

Gość. Więc cóż u was można dostać?

Garson. Może się pan wykąpie, bo w hotelu są łazienki.

Obrażona.

— Mogę ciarować pani posadę kasjerki — ale chciałbym wpięć poznać pani „curriculum vitae.“

— O pani! nie spodziewałam się nigdy, żeby człowiek poważny, śmiało robić uczciwej kobiecie, podobnie impertynenckie propozycje!

W kantorze pogrzebowym.

— Przyszedłem zamówić orkiestrę na pogrzeb mego wujaszka..

— Dobrze, wielu ma grać muzykantów?

— Tak.. może kwartet... trąbki... puzony...

— To może już niech będą i flety, to będzie weselej...

W saloniku.

Mały Józio: Babuniu, babuniu, a gdzie babcia djabłów podziła?

Teściowa: Jakich djabłów?!

Mały Józio: No, bo wiele razy babcia przyjdzie, to tatę zawsze mówi: O! już teściową djabli przywiesi!

Za kulisami.

— No, a co byś robiła, gdybym tak wszystkie twoje dawne długi zapłacił?

— ... Robiłabym nowe.

Z izby sądowej.

Lwów 28. kwietnia. (Adwokat przed sądem.)
(Dziesiąty dzień rozprawy).

P. przewodniczący ogłasza uchwałę trybunału. Obu wnioskowi obrony trybunał odmówił, a to pierwszemu z powodu, że z wyniku dotychczasowej rozprawy nie nabrał przekonania, że czyn podpada pod sankcję §. 197. (Oszustwo).

Drugiemu zaś z powodu, że nie zaszyły takie okoliczności, któreby usunęły powody, dla jakich uwięzienie oskarżonego zarządono.

Obronca dr. Jেকেles. Zastrzegam sobie przeciwko obu uchwałom prawo wzniesienia zażalenia nieważności, a zgłaszam natychmiastowe odwołanie do sądu wyższego i wnoszę w konsekwencji §. 261. procedury karnej, przedłożenie aktów sądowi wyższemu i przerwanie rozprawy, aż do orzeczenia sądu wyższego.

Oskarżony przyłącza się do wniosków swego obrońcy, i uprasza o doręczenie mu uchwały na piśmie.

P. zast. prokur. Wniosek szanownej obrony nie ma uzasadnienia w §. 261. Obronie przysługują środki prawne przeciwko wyrokowi samemu, a ze względów utilitarnych, ponieważ rozprawę już w kilku dniach ukończyć można, odroczeniu jej się sprzeciwiam.

Trybunał udał się na ustęp dla powzięcia uchwały, a bardzo licznie zgromadzona w sali publiczność czekała w najwyższym napięciu na rezultat narady.

Wkrótce ogłosił p. przewodniczący uchwałę odmawiającą wnioskowi obrony, z powodu, że wniosek powyższy nie jest uzasadniony ani §. 273, ani 276 p. k. Ustawa nie przypuszcza odrębnych środków prawnych przeciw uchwałom w toku postępowania.

Dr. Jেকেles składa trybunałowi dalszą księgę rachunkową z kancelarii dra Jackowskiego nadesłaną.

P. Przewodniczący rozpoznaje w niej kwitarsz sznurowy zaczęty 1. lipca r. 1885, a kończący się na 15. lutym r. 1886.

P. przewodniczący zawiadamia, że złożono do aktów rachunki adw. dra Siderskiego dla śp. Janiszewskiego.

P. zast. prokur. Rachunki te mają stwierdzić,

że dr. Siderski nie miał 10 proc. umowy z Janiszewskim, jak to oskarżony twierdzi. Proszę o odczytanie ich.

Dr. Jackowski zauważa, że odczytanie rachunków tych, żądanego dowodu nie dostarczy, śp. dr. Siderski mógł wystawiać kwartalne rachunki, ale podług stopy 10 proc. On sam mógłby tylko sprawę tę wyjaśnić.

Dr. Jেকেles. Nie uważam, żeby okoliczność, jakie rachunki prowadził śp. dr. Siderski z śp. Janiszewskim miała jaki związek z toczącym się procesem i dlatego wnioski temu się sprzeciwiam.

P. przewodniczący poleca odczytanie stosu aktów.

W sali robi się ogólny ruch, panie opuszczają pilnie dotychczas odsiadywane krzesła, a w sali zostaje zaledwie kilkanaście osób.

Przez całe popołudnie trwało dalsze odczytywanie aktów. Najważniejsze z nich zostały już odczytane w czasie rozprawy, to też sala zupełnie prawie pusta. Na galerji tylko kilkanaście pań nie darowało sobie przyjemności ogrzania się przy 30^o Reaum.

P. przewodniczący przerwał rozprawę o godz. pół do 7. wieczorem. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj o g. 4. popołudniu.

Wywydy stron nastąpią najwcześniej w poniedziałek.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 29. kwietnia. (Posiedzenie Izby poselskiej). Na początku posiedzenia odpowiedział Taaffe na interpelację Plenera o niepokojach ulicznych w Sebenico: Włosi prowokowali tam Chorwatów. Rząd poczynił kroki, aby zapobiedz ponowieniu się zawichrzeń.

Potem dalszy ciąg rozprawy budżetowej. Minister Dunajewski w trzygodzinnej mowie odpowiadał Hausnerowi i Plenerowi, polemizując z nimi. Żądanie Hausnera, aby zaprowadzony był osobisty podatek dochodowy, nazwał niebezpiecznym eksperymentem, gdyż prawdopodobne dochody z takiego podatku nie dałyby się określić. Monopol gorzelany nazwał tworem fantazji, któryby wychodził tylko na korzyść defraudantów i powiększał wydatki państwa na dozór skarbowy.

Żądanie Hausnera, aby ceny soli zostały obniżone, mieni p. Dunajewski niewykonalnym, gdyż na tem traciłby rząd!

Zwracając się do Plenera wywoził p. Dunajewski, że rząd musi się opierać na prawicy, która stanowi większość.

Z kolei mówił dep. Tonner (z Czech). W znakomity sposób — sarkastycznie polemizował z lewicą, i odparł śmieszne żale na mniemany ucisk żywiotu niemieckiego.

Wiedeń 30. kwietnia. (Z Rady państwa — do końca). Po Tonnerze zabrał głos prof. Tomaszczuk. Mowca zarzucił rządowi, że lat spokoju nie użył na uzyskanie równowagi w budżecie, żywo bronił niemieckiej mowy państwowej, w końcu w gwałtownych słowach wystąpił przeciw wczorajszym antisemickim argumentom Schoenerera. Wreszcie Abrahamowicz prosił rząd, żeby wytrwał przy dotychczasowych zasadach i o niższe podatki gruntowe. Na tem o trzy kwadransy na piątą, dyskusję jeneralną zamknięto. Następne posiedzenie w sobotę, jeneralnym mową z lewicy obrany Herbst, z prawicy Kathrein.

Wiedeń 30. kwietnia. Sąd skazał mordercę robotnicy Ilk. Vukala na śmierć.

Wiedeń 30. kwietnia. Nowe rokowania z Rumunją rozpoczyna się z początkiem maja.

Paryż 30. kwietnia. Na rozkaz cesarski został wczoraj Schnaebele uwolniony i pod eskortą do granicy dostawiony. Schnaebele zostanie z Pagny przeniesiony.

Linz 30. kwietnia. Prochownia w Schleissheim wyleciała w powietrze. Z ludzi nikt nie zginął.

Berlin 30. kwietnia. Według Nat. Ztg. w Alzacji i Lotaryngji, dla zgnębienia spisków, ogłoszony zostanie stan wojenny.

Sofja 30. kwietnia. Rano odbyła się wielka parada wojskowa, a wieczór bankiet oficerski, dla uczczenia rocznicy założenia orderu za waleczność przez ks. Aleksandra.

Paryż 29. kwietnia. Schnaebele będzie wypuszczony dzisiaj popołudniu.

London 30. kwietnia. Morning Post twierdzi, że Francja koncentruje na Morzu śródziemnym wielką flotę.

Teatr, literatura i sztuka.

* P. Wojdałowicz wystąpił w Krakowie w przedstawieniu, danem przez dyrekcję na cel publiczny. — Publiczność serdecznie witała swego dawnego ulotnięca, a po skończeniu wywoływała go po kilka razy.

* „Mors et vita“. Oratorium wielkich rozmiarów na chóry, sola i orkiestrę, kompozycji Karola Gounoda będzie wkrótce wykonanem na koncercie „Lutni“. Oratorium to nazwane trylogią duchową (trilogie sacrée), poświęcone papieżowi Leonowi XIII., należy do najwspanialszych dzieł jakie się w ostatnich latach ukazały.

Pierwsza część: „Śmierć“ (Mors) składa się z prologu opiewającego grozę śmierci i z Requiem złożonego z kilkunastu solowych i choralnych numerów.

Druga część zatytułowana: „Sąd“ (Judicium) rozpoczyna się kilkoma numerami orkiestralnymi, z których pierwszy maluje „Sen zmarłych“, drugi „Zwoływanie na sąd“, trzeci „Powstanie z grobu“ — w dalszych numerach choralnych z całą siłą i grozą daje obraz sądu ostatecznego.

Trzecia część: „Życie“ (Vita) opiewa według słów pisma świętego, nowe wybranych dusz życie, rozbrzmiewając hymnami radosnymi na cześć Pana nad Pany i kończy się potężnym chórem „Hosanna“.

Jak łatwo można dostrzedz, założenie dzieła mimo swej treści duchowej, jest czysto koncertowe. Wspinał się środki orkiestralne jakich Gounod w tem dziele używa, a więcej jeszcze sposób, w jaki traktuje masy wokalne i głosy solowe, nadają trylogji pewne cechy teatralne, co jednak wysokiej wartości kompozycji nie obniża, ale czyni ją nawet w oczach szerokiej publiczności, jeszcze bardziej popularną.

„Mors et vita“ przeważnie w Anglii i Francji wykonywane (w Anglii na uroczystości muzycznej w Birmingham w roku 1885 po raz pierwszy), wszędzie wywołało wielką sensację. Dzienniki angielskie w swoim czasie pełne były słów zachwytu, dla tego ostatniego oratorium, w którym autor „Fausta“ umiał myśl poważną, podać publiczności w szacie prześlicznych melodyj.

* Biblioteki „Mrówki“ (nakład księgarni polskiej) wyszedł tom 252. i zawiera Maurycego Gostkowskiego „Banko“ i wiersze różne. Biblioteka „Mrówki“, która w 252 tomach podała publiczności polskiej wybór arcydzieł naszej literatury, po cenie nader niskiej, zasługuje na jaknajwiększe poparcie.

* Dramat Delpita, „Mademoiselle Brassier“, przedstawiony w Ambigu, miał niebawem powodzenie.

* Marcela Kochańska wystąpiła w Brukseli jako „Zuzca“ i „Trawiata“, i rozbudziła swym śpiewem powszechny entuzjazm.

* „Kłosów“ ostatni numer w części artystycznej podaje portrety niedawno zmarłych śp. Wacława Dąbrowskiego, prezydenta miasta Lwowa i dr. Adama Chałupczyńskiego.

* Obraz Siemiradzkiego, przedstawiający „Chrystusa w domu Marji i Marty“, wystawiony na wystawie akademickiej w Petersburgu, znalazł kupca.

* W Akademji umiejętności odbyło się dnia 21. kwietnia b. r. pod przewodnictwem prof. Łuszczkiewicza posiedzenie komisji historii sztuki, na którym odczytano list p. Matiasa Bersona z Warszawy, z odpowiedzią nadesłania do komisji wiadomości nowych, w Tyrolu zebranych, o życiu i pracach Marcina Teofila Pollaka, o którym, jako o malarzu polskim, wspomina Rastawiecki, oraz o posagu brązowym księżniczki Cymbarki, córki Ziemowita IV, a żony Arcyksięcia Ernsta Żelaznego. Przytem wywiązała się dyskusja, w której prof. Marjan Sokołowski zwracał uwagę na to, że pochodzenie Pollaka z Polski najnowszymi badaniami uczonych niemieckich mocno jest zachwiane.

Za przedłożone sztuchy Falcka, Hondiusa, portret L. Blanda, współpracownika Falcka, portret Kościuszki, rytowany przez Martina podczas pobytu w Stockholmie, które w darze dla komisji hist. sztuki nadesłał członek tejże p. Henryk Bukowski ze Stockholmu, uchwalili obecni wyrazić urzędowanie podziękowanie.

Piękny zaś zbiór ten postanowiono wcielić do zbioru rycin akademji umiejętności i uproszono pp. Ludwika Michałowskiego, X. Skrochowskiego, Ziemięckiego i Kallenbacha, aby przejrzawszy zbiór rycin Akademji zdali o nim sprawę na następnym posiedzeniu komisji.

Prof. Marjan Sokołowski przedłożył następnie znalezione w tomie XIII tym aktów Tomicjanów w bibliotece Czartoryskich zawartą w roku 1531 między Andrzejem Krzyckim, biskupem plockim, a mistrzem zw. Bernardinus de Gianotis Romanus, architektem, umowę o budowę katedry plockiej.

W dyskusji, przytem zawiązanej, stwierdził prof. Łuszczkiewicz, iż część tylko umowy została wykona-

Handel sukna i towarów wełnianych
modnych pod firmą 860a

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczbą 33.
rok założenia 1841.

poleca swój obfity skład Velvetów angielskich w prążki przewyższające wszelkie materje co do trwałości po cenach 1 zł. 75 ct. za metr zaczawszy, w rozmaitych kolorach.

Ważne dla rodzin i szwaczek!

Najznakomitsze maszyny do szycia Singera z wysokim ramieniem i wszelkimi najnowszymi ulepszeniami, które wszędzie kosztują 70 zł. na raty, polecam za 36 zł. z rzetelną gwarancją na pięć lat.

Z poważaniem

Jan Morawetz

Skład Machin. Lwów, Grodecka 14, a.
Reprezentacja Pierwszego Opawskiego składu fabrycznych maszyn Oskara Suchy.

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko swemu cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze po polsku kartę korespondencyjną do „Richter's Verlags-Anstalt w Leipzig“ w której niechaj żąda broszury „Przyjaciel chorych“ W pomienionej książeczce opisane są obszernie najlepsze i najpewniejsze środki domowe (medykamenty) i załączone dla objaśnienia

świadczenia chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniej, iż bardzo często pojedynczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób, któreby się mogły zdawać nieuleczalnymi. Gdy chory rozporządza właściwym środkiem, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet w ciężkiej słabości i dla tego niechaj żaden chory nie zaniebuje zamówić sobie „Przyjaciela chorych“ Za pomocą tej książeczki, która wcale na to zasługuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie żadnych wydatków na przesyłkę.

Obwieszczenie.

Rada Zawiadowcza towarzystwa Powiatowa Narednaja Torhswla w Rohatynie, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką, ma zaszczyt zawiadomić szan. P. T. członków tegoż Towarzystwa na

Walne Zgromadzenie za rok 1886, które odbędzie się na dniu 16. maja n. s. 1887, w Rohatynie w domu pod l. 73 w Ryнку położonym. Początek o godzinie 11-tej przedpołudniem.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1886.
 - 2) Sprawozdanie komitetu rewizyjnego.
 - 3) Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie podziału czystego zysku i wypłaty dywidendy.
 - 4) Oznaczenie wysokości marki prezencyjnej dla członków Rady zawiadowczej.
 - 5) Wybór trzech członków Rady zawiadowczej.
 - 6) Wybór komitetu rewizyjnego na rok 1887.
 - 7) Wnioski członków.
- Za legitymacją dla członków służy książeczka udziałowa.

Rohatyn d. 17. kwietnia 1887.

Za Radę Zawiadowczą
Antoni Medwecki, przewodniczący.
Włodzimierz Czuryński członek Rady zawiadowczej.

Panom i paniom potrzebującym dyskrecyjnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takowa z gwarancją pożądanego skutku i najściślejszej tajemnicy, doświadczony od kilkunastu lat praktyki

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ul. Krakowska 15, gdzie sklep p. Underki, jedynie od 12 do 1 i od 5 1/2 do 6. Na dyskrecyjnej liście pod pseudonimem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa“ odpowiada bez słowności i wysyła lekarstwa sekretne.

Podagra, Reumatyzm, Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLICZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriela w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natchemniast złoży zwirowe w moczcu czyli urynian, który właśnie jest przyczyną wyżej wymienionych sabbosci. Leczenie Solą Lithiną przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyslniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP. MIKOLASCHA i WEWIORSKIEGO; w Krakowie, PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRANCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

Parowa Fabryka Czekolady! H. TRETER

we Lwowie ulica Kopernika l. 3.

poleca
Cacao w proszku na sposób holenderski odtłuszczone w puszkach po 1/2, 1/3, 1/4, 1/5 kilo. Cena zł. 1.40, ct. 70 i 35
Czekolada kuchenna do ciasta pół kilo zł. 0.60
„ homeopatyczna „ „ 0.80
„ II. waniljowa „ „ 0.90
„ I. waniljowa „ „ 1.00
„ książęca wanil. „ „ 1.50
Pół kilo wybornych **cukrów deserowych** w kilkudziesięciu odmiennych gatunkach 1 zł. 20 ct.

Zamówienia wysła się odwrotną pocztą. 967

JOZEFA DAUBNER SKŁAD I PRACOWNIA

wszelkiego gatunku **szczotek** różnych wten zawód **wędzających rzeczy.** ulica Sobieskiego l. 10 we Lwowie.

Dra Schwaigera WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 zł. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu, VIII., Laudong. Nr. 29. 751

W Łopiance poczta Dolina u ks. J. Zajączkowskiego jest na sprzedaż 957

Fortepian

z c. k. uprz. fabryki Ph. Wolffa w Wiedniu, odznaczonej na wiedeńskiej wystawie w r. 1873. Ostatnia cena całkiem dobrze utrzymanego fortepianu 200 złr.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Nowo otworzony handel drobiazgowy A. Sedlak we Lwowie, przy ulicy Sobieskiego l. 9. poleca wszelkie potrzeby do krawieczyzny, hafu i szydełkowania, roboty na kanwie zaczęte i wykończona, przybory taletowe, instrumenta muzyczne, znakomite struny i części składowe do wszelkich instrumentów w dobrej jakości po cenach niskich. Zamówienia zamiejscowe pocztą odwrotną skutecznają się.

Fotominjatury pastelowe Stefa na Grzywińskiego. Plac Benedyktyński l. 2. 67

Poszukuje się powozu pół krytego Łaskawe zgłoszenia u Pana Szydłowskiego Teatrala 12 149

Poszukuje się niemca rodowitego we wieku około 30 lat do konwersacji z dziećmi. Bliższa wiadomość ustnie lub listownie Teatralna 12. W. S. 148

Do sprzedania 1000 worów kartofli Głisna, 200 worów Szampionów z dworca kolejowego w Bukaczowcach. Bliższej wiadomości udzieli M. Birnbaum w Bukaczowcach. 159

Ważne dla lubiących świeże powietrze! Piękny domek nowo wybudowany w Brzuchowicach, miła odległość od Lwowa blisko sosnowego lasu, kąpiel w miejscu, za u miarkowaną cenę do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu u dzierżawcy propinacji. 153

Gale urządzenie domowe zaraz do sprzedania przy ulicy Lyczakowskiej nr. 17, na pierwszym piętrze. Codzień o trzeciej po południu można przyścisłać. Bliższa wiadomość u stróża kamienicy. 156

Do sprzedania realność przy ul. Leona Sapiehy. Wiadomość ul. Sykstuska l. 32. II. piętro, ganek. 160

Telegrafista, ekspedytor znajdzie zaraz umieszczenie płaca 40 złr. Zgłoszenie administracja „Kurjera“ telegrafista. 162

Świeże wody mineralne o trzymał handel **Andrzeja Langnera** we Lwowie w Ryнку l. 9. w Arcybiskupiej kamienicy. 166

OBRAZY meble i sprzęty domowe są do nabycia w domu pod l. 7. plac Kapitałowy na II. piętrze. 125

Ogrodnik mogący zarazem pełnić obowiązki dozorca kamienicy z chlubnymi bardzo świadectwami poszukuje od 1. maja b. r. stosownego umieszczenia. Tenże może również podjąć się wszelkich robót ciesielskich w kamienicy. Łaskawe zgłoszenia pod lit. J. K. Ulica Grodecka (zamknięta) nr. 3. 165

W Grzędzie, 11 kilometrów od Lwowa, jest w pałacu 8 pokoi umeblowanych z kuchnią, spiżarnią i piwnicą, na lato do wynajęcia. Świeże powietrze, ogród spacerowy, las

szpilkowy półkilometra oddalony. Bliższa wiadomość u rzędcy w Grzędzie poczta Dublany. 173

Ekspedytora lub ekspedytorki poszukuje natychmiast urząd pocztowy w Ławczu. 171

Małżeństwo poszukuje razem lub osobno obowiązku za dobrą kucharkę i lokaja (lokaj umie po niemiecku). Zostaje ul. Lyczakowska l. 4. 169

Miód stary 12 letni poleca handel **Andrzeja Langnera** we Lwowie w Ryнку l. 9. z Arcybiskupiej kamienicy. 167

Kamienica l. 14. ulica Batorego do sprzedania. Wiadomość tamże. 168

Poszukuje się osoby któraby zaraz się zajęła we (Lwowie) gospodarstwem domowym: gotowaniem, bielizną etc. Bliższa wiadomość ul. Pańska l. 7. I. piętro. 164

Willa, Cegielińska 7. do sprzedania. 31

Do sprzedania gzyms cokolowy obrabiony i papa prawie nowa, ul. Kraszewskiego 23. 170

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia od 1. maja do wynajęcia: ulica św. Mikołaja l. 8. 104

3, 5, 4, 3 pokoje, mieszkania kawalerskie i sklepy z przynależnościami wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera.** 1

Sześć pokoi z kuchnią w parterze i pokój z kuchnią w suterenie od 1-go maja do najęcia. Ulica Lyczakowska l. 70. Wiadomość udziela p. Ed. Riedl pl. Marjański l. 10. (4) 103

Eleganckie trzy pokoje, kuchnia, dwa przedpokoje, spiżarnia są od 1. maja przy ulicy św. Mikołaja l. 6. do wynajęcia. 103

1, 2, 3, 4 pokoje z przynależnościami Ul. Kraszewskiego 23. 140

2 pokoje i kuchnia z meblami stale lub przez lato do wynajęcia ulica Teatynska l. 13. 152

3 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia na II. piętrze Rynek nr. 28. 155

Letnie pomieszczenie. W willi na Wulce pod l. 8. jest przestronne pomieszczenie, kładające się z 3 pokojami, kuchnią z przynależnościami, a dla osób nieprowadzących kuchni, salon z werandą, do najęcia Na życzenie może być całe pomieszczenie jednej familji wynajęte. Bliższa wiadomość na miejscu. 155

Dwa pokoje (jeden frontowy) na II. piętrze zaraz do wynajęcia. Plac Marjański l. 9. Bliższa wiadomość u dozorca domu. 45

Pomieszczenie ulica Kurnicka l. 3. z trzech pokoi, przedpokoju i niży do wynajęcia. 172

Ważne ogłoszenie.

Wkładem Biblioteki arcydzieł opuszczone prasę następujące wydawnictwa:
Dzieła Juliusza Slowackiego w sześciu tomach. Wydanie to łącznie najkompletniejsze, najpobrawniejsze i najtańsze. Przedpłata bowiem za sześć tomów w całości wynosi 2 złr. 50 centów. Wymimo tej niezwykłej taniości papieki, satynowany, czcionki duższe.

Pisma

Augusta Wilkońskiego najznakomitszego humorysty polskiego w tomach, oprawnych ozdobnie na wzór Slowackiego. **Przedpłata 6 tomów wynosi 2 złr. 50 centów.** Przedpłatę przyjmuje się tylko do końca br., t. j. do wyjścia dzieł z druku. Później cena znacznie podnieże. Wobec rozwodnionej najnowszej literackiej, popularyzowanej znakomitych pisarzy jest zupełnie czysnie. **Przedpłata należy przesyłać do księgarni Leona Frommera w Krakowie, ul. Szewska.**

Przedwzrosty tylko ze znakami „kotwicy“

Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy **Pain-Expeller** z „kotwicą“, jako bardzo skuteczny środek domowy. Do nabycia prawie we wszystkich aptekach

Do wydzierżawienia

w miasteczku **Krasieczynie** pod Przemysłem **Propinacja z domem** zajadnym, restauracją, kregielnią przy gościńcu rządowym wraz z 7 karczmami 984
Prócz tego osobno do wydzierżawienia w dobrach Krasieczyńskich 5 karczem w cenie od 200 złr. do 1000 złr. rocznie. Kaucja kwartalna.
Oferty chrześcian na pierwszym miejscu uwzględnione.
Bliższa wiadomość na miejscu w kancelarii centralnej ksiąg Sapiechów do 1. czerwca b. r.

Wyborny interes!

Do wydzierżawienia od czerwca br. jest piękny majątek blisko Lwowa, składający się z dwóch odrębnych folwarków najlepiej zabudowanych, z których każdy zawiera po 500 m. dobrej roli i po 130 m. doskonałych łąk. Bogate inwentarze oddane zostaną na spłatę ratalną. Obsiewów około 800 m.; czys po 6 złr. z morga przy niskiej kaucji. Majątek niebył jeszcze nigdy wydzierżawiany. Szcze-gułów udzieli 922

A. Teodorowicz
Lwów, ulica Czarnieckiego l. 24.

REALNOŚĆ

do sprzedania ulica Snopkowska nr. 38. w pięknej okolicy zdrowego powietrza dwa domy murowane i przeszło półtora morga gruntu wraz z sadem. Wiadomość ul. Piekarska nr. 10. A. 690

Bank rolniczy we Lwowie

929
nasiona

w najlepszych jakościach do siewu wiosennego: a to **koniec czerwony**, wolny od kianiaki, przez stację doświadczalną zbadany, **koniec szwedzki, rajgras angielski, buraki oberndorfskie**, oryginalny **koniski zęb amerykański, groch, wykę jęczmień i owies** w różnych odmianach, **hreczkę sybirską**, w miarę zapasów po najprzystępniejszych cenach.

Teatr hr. Skarbka
Dziś
Baron cygański
operetka w 3 ak. J. Straussa

OSOBY:

| | |
|--|---------------|
| Hrabia Piotr Homony | Koneciewicz |
| Conte Carnero królewski komisarz | Kicaman |
| Sandor Barinkay mł emigr | Florjański |
| Kalman Zupan, bogaty hodo-wca wiep w Banacie | Mysakowski |
| Arsena jego córka | Babińska |
| Mirabella, guwernantka s domu Zupana | Kasprowicza |
| Ottokar, jej syn | Recki |
| Czpra, stara cyganka | Praunówna |
| Sańi, cyganka | Radwan |
| Poll | Lomiński |
| Józsi | Pietraszewski |
| Torko | Chudkowski |
| Michały | Czarnecki |
| Janczi | Gumplowicz |

} cyganie

Zmiana lokalu.
Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż przeniosłem z lokalu przy ul. Hetmańskiej l. 8, mój
Magazyn sukien męzkich na plac Marjański l. 10.

Dziękując Szanownym P. T. moim klientom za dotychczasowe poparcie, polecam i nadal mój obficie zaopatrzone magazyn w najnowsze materje krajowe i zagraniczne.

Przy tej sposobności uważam za obowiązek donieść Szanownym P. T. klientom *byłej firmy Piotr Frydman*, iż nie doznaje żadnej zmiany tembardziej, że oddałem panu *Piotrowi Frydmanowi* bezpośredni zarząd powyższego interesu.

Z wysokim poważaniem
Adolf Dublowski
plac Marjański liczba 10.

891

Najnowsza metoda kroju sukien i okryć damskich

przez niżej podpisanego, wysła już w edycji dziesiątej powiększonej, z 41 tablicami najnowszymi wzorów i znajduje się na składzie głównym w księgarni Polskiej L. K. Bartoszewiczowej we Lwowie, plac Halicki 14. Książka ta po cenie 4 złr. 50 ct. linijki ułatwiająca naukę rysunków za 1 złr. 50 ct., linijki pod mierniki za 60 ct., przez niżej podpisanego wydana „Nauka bielizny” po 2 złr. znajdują się tamże i wysyła się na prowincję za zaliczką. Niżej podpisanego

Szkoła kroju i szycia i Pracownia sukien damskich

znajdują się obecnie **Ulica Batorego l. 38.** gdzie się każdego czasu na naukę przyjmuje i wszelkie roboty w zakresie krawiectwa zny wchodzące wykonuje.

Właściciel szkół we Lwowie, Warszawie i Petersburgu, na wystawach kilkakrotnie wynagrodzony medalami za wzorową naukę i metodę.
Ksawery Głodziński.

PASY DO MASZYN
skórzane, gumowe, parciane i lniane napuszczane — poleca

Józef Hanke we Lwowie

SKŁAD FARB i HANDEL MATERJAŁÓW
pod „Czernym psem“ w Rynku l. 38. we własnym domu. L. Telefonu 173.

TOWARZYSTWO SPOŻYWCZE
we Lwowie
przy placu Dominikańskim liczba 1.
utrzymuje w magazynach i składach dla P. T. członków:
Towary kolonialne i spożywcze

jako to: Masło dworskie, wędliny litewskie, drób i zwierzęce, słoninę, smalec, mąkę, wina austriackie, węgierskie i francuskie, rum, koniak, wódki krajowe i zagraniczne, oraz wszystkie artykuły do handlu kolonialnego należące.

Drzewo opałowe bukowe, brzożowe, grabowe, sosnowe; **Węgiel kamienny.** Pieczywo z własnej piekarni wszelkiego rodzaju — sprzedaż w 12 sklepach; wedle cenników w tychże sklepikach pomieszczone; **Mleko, śmietankę i śmietanę** z okolicznych dworów w miedzarniach przy placu Dominikańskim i ulicy Gródeckiej liczba 72.

Ceny wszystkich pomienionych artykułów **znacznie niższe od cen targowych w mieście.** 575a

Dr. Edmund Kowalski
b. lekarz przy szpitalu Krakowskim i przy zakładzie wodoleczniczym „Fürstenhof“ w Styryi.
Rynek 24. ord. 3—5.

Ktoby chciał korzystać z Hydroterapii, może kurację odbywać w domu własnym pod moim kierownictwem. 866

Niżej podpisany poszukuje dostawców drzewa na skrzynki rżniętego lub łupanego, 5—16 milimetrów grubości w różnych szerokościach.

Oferty z podaniem cen, przyjmuję **A. G. Reuter, Aschersleben.** (Niemcy).

1887

Świeże Wody Mineralne
ze zdrojowisk naturalnych w każdym gatunku
poleca 976

KAROL BALLABAN
we Lwowie, ulica Halicka
Co dni czternaście świeży transport.

Na ból zębów
wszelkiego rodzaju, jakoteż na wszelkie choroby ust i zębów w ogóle jest prawdziwa, a sławna w całym świecie
c. k. dentysty nadwornego

Dra POPPA WODA ANATERYNOWA
do ust i zębów
(Wiedeń l. Bognergasse nr. 2)
najskuteczniejszym środkiem ze wszystkich podobnych środków na także cierpienia zalecanych.

Dra Poppa
Proszek na zęby albo Pasta na zęby
utrzymuje zawsze **zęby zdrowo i czysto**, co jest wielką korzyścią dla utrzymania żołądka w zdrowiu.

Dra Poppa Plomba do zębów
jest najlepszym i najpewniejszym środkiem do wypełniania samemu sobie dziurawych zębów.

Dra Poppa Mydło ziołowe
od 18 lat z najlepszym skutkiem używane na wszelkie wyrzuty skórne. — Sztuka 30 centów.

Przestrzega się, aby nie kupować fałszywej Wody Anaterynowej, gdyż według analizy zawiera ona szkodliwe zdrowiu domieszki.

Na składzie mają: we **Lwowie:** apt. Mikolasch, Z. Rucker, J. Beizer, Sklepiński, J. Piepes, J. Wewirowski, H. Blumenfeld, A. Kochanowski, K. Krzyżanowski, Dr. Zarzycki, A. Rappaport, jakoteż Ig. Jahl, parf., H. Leon, parf., J. Hanke, drog., M. Müller galant. — Następnie apteki, droguerje i parfu-merje w **Winnikach, Gródku, Szczercu, Kulikowie, Komarnie, Zółkwi, Kamionce, Glinianach, Jaworowie, Sądowej-Wiszni, Brodach, Sokalu, Mostach Wielkich, Bělzie, Złoczowie, Bóbrce, Tarnopolu, Buczacz, Horodence, Zaleszczykach, Borszczowie, Husiatynie, Koto-my, Śniatynie, Kutach, Nadwórnie Trembowli, Bohorodeczanach, Tysmienicy, Stanisławowie, Dolinie, Rohatynie, Brzeżanach, Droho-byczu, Samborze, Turce, Przemysłu, Jarosławiu, Radymnie, Luba-czowie, Rawie, Dobromilu, Sanoku.**

HELANTYNY
Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem
Jana Ichnatowicza
magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a
we Lwowie ulica Kopernika liczba 3, w Krakowie, Sukiennice l. 20., w Czerniowcach, Rynek l. 2.

Grunt pod budowę, z domkiem murowanym na blizkiem przedmieściu korzystnie do sprzedania. Objętość 1203 kwadr. sążni, dający się podzielić na ośm parceli lub użytkować dla świeżego powietrza przy ul. Weteranów, róg Zródlanej. Informacja u właściciela, **Piekarska l. 4.** 851

Dr. Antoni Berger
specjalista chorób skórnych i syfilitycznych.
Leczy i listownie, a na żądanie zmienia adres i wysła leki.
Poradnik jego wydanie 3. 1 złr.
Ordynacja domowa od godz. 3—5.
Lwów ul. Karola Lud. l. 7. 660

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.

549
5% Listy hipoteczne
jako też
5% Premiiowane Listy hipoteczne
które według prawa z dnia 1. lipca 1868 r. (Dz. p. F., XXXVIII Nr. 93.) i najwyższego post. z dnia 17. grudnia 1871. r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, papularnych, kameralnych i państwowych, na kaucje i wadja małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja są w tymże kantorze do nabycia.
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezodrocennie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.